Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem Redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K z odnoszeniem do domu mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Sobota, 7. grudnia 1918. | Nr. 149.

„Do Palestyny!"

Na innem miejscu dzisiejszego numeru przynosimy sprawozdanie z audyencyi, jakiej Komendant Piłsudski udzielił deputacyi żydowskiej miasta Jędrzejowa, złożonej ze syonisty Ingbera i niesyonisty inż. Tenenbauma, w sprawie zaszłych w obwodzie jędrzejowskim ekscesów antyżydowskich. W trakcie tego posłuchania padły z ust Naczelnika Państwa polskiego dwie nad wyraz znamienne uwagi. Jedną z nich słyszeliśmy już często w ostatnich dniach z ust kierujących mężów stanu młodej Rzeczypospolitej polskiej. Miano wiele uwagę, że Żydzi zbyt się denerwują rozruchami i zbyt wielkie czynią z tego powodu alarmy. Jest to zarzut trochę dziwny, a w każdym razie mocno — nierzeczowy. Dotyka on bowiem zachowania się Żydów po pogromach i z powodu pogromów, a nie dotyka wcale istoty rzeczy: pogromów jako takich. Do porządku dziennego przechodzi również nad właściwem żądaniem delegacyi, t. j. wydaniem oficyalnej enuncyacyi rządowej przeciw pogromom. Nie przypominamy sobie, by rząd rosyjski czynił Żydom kiedykolwiek zarzuty, że zanadto wielkie »robią gwałty« z powodu Kiszyniewa, choć w Kiszyniowie padło o wiele mniej ofiar aniżeli we Lwowie. Zresztą zaznaczyć też należy, że z takiem nienawistnem lekceważeniem podkreślane przez prasę polską okrzyki żydowskie mają swą przyczynę nie tylko w pogromach, które już były i pochłonęły setki ofiar, ale może bardziej jeszcze w tych, które zagrażają Żydom, o ile rząd polski nie wystąpi przeciw nim z całą siłą i stanowczością. (P. K. L. uczyniła to częściowo dla Galicyi, ogłaszając sądy doraźne).

Druga uwaga Kom. Piłsudskiego — »Sprawa żydowska jest teraz bardzo zaostrzona. Żydzi sami mogą ją rozwiązać, emigrując do Palestyny.« — wywarła na nas — wyznajemy to szczerze i otwarcie — wrażenie wprost druzgocące. Na nas, syonistach, których wszystkie myśli i uczucia skierowane są ku Palestynie, których cała oryentacya polityczna opiera się na ideologii palestyńskiej i dla których najsłodszą tęsknotą życiową jest — żyć i pracować w Palestynie. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywarły słowa Komendanta na niesyoniście p. Tenenbaumie... Wątpimy, czy zastrzeżenia Piłsudskiego, że nie wszyscy, że tylko część Żydów ma wyemigrować, podniosła p. Tenenbauma mocno na duchu...

Przed kilku tygodniami (13. października br.) pisał »Nowy Dziennik«: »Część Żydów pójdzie do Palestyny. A jeżeli tedy uliczník na ulicy lub w sali redakcyjnej będzie za nami wołał: »Idźcie do Palestyny!«, to tego nie będziemy odczuwali jako obelgi. Ale jeżeli się z takiego wykrzyknika zrobi w Polsce maksymę rządów wobec Żydów, to z tego wyniknie krzywda, która będzie miała dla krzywdzących nie mniej przykre następstwa, jak dla pokrzywdzonych.«

A dziś doczyliśmy tego, że jedyny człowiek w Polsce, który stoi o całe niebo ponad małostkowemi koteryami i frakcyami, człowiek, dla którego żywimy intuitywnie głęboką miłość, czcząc w nim bohatera narodowego, człowiek, w którym widzimy ucieleśnienie Polski Mickiewiczów i Kościuszków — nie znajduje na rozwiązanie kwestyi żydowskiej w Polsce innej rady jak — pożal się Boże! — pan Roman Dmowski...

W artykule »Kilka słów w sprawie »wyniesienia się do Palestyny« wywiedliśmy na tem miejscu niedawno temu (20. z. m.), o ile Palestyna może załatwić kwestyę żydowską w Polsce. Pisaliśmy tam: »Stworzenie siedziby żydowskiej w Palestynie jest dziełem — w najlepszym razie — dziesiątek lat. Gdyby masy żydowskie przeniosły się nagle do Palestyny, zmarniałyby w przeciągu kilku miesięcy. Sama organizacya syońska nigdyby na to nie zezwoliła. Do Palestyny mogą iść na razie setki, potem tysiące, a dopiero za kilka lub kilkanaście lat będą mogły iść — dziesiątki tysięcy. Palestyna nie jest Ameryką, gdzie natychmiast można zarobkować, a Żydzi nie mogą bez pewnego okresu przygotowawczego od razu stać się w swojej masie ze społeczeństwa handlarzy społeczeństwem normalnie zróżniczkowanem.«

Powiedzieliśmy również w tym artykule, że jest conajmniej naiwnością przypuszczać, że Żydzi tak kurczowo trzymaliby się Polski, gdyby mieli możność przeniesienia się do Palestyny.

Ale nie o to nam chodzi. Tu chodzi o coś zupełnie innego! Syonizm jest ideałem, świętym i świętym ideałem żydostwa. Przypominać nam ten ideał — jest — conajmniej — nietaktem politycznym! Gdyby tak w Ameryce przypominano — dajmy na to, z powodu przeładowania rynku siłami roboczemi — chłopom polskim, że przecież marzą o powrocie do Polski, że więc powinni »rozwiązać« kwestyę socyalną, emigrując do Polski, — to cóżby na to odpowiedzieli Polacy?... A przytem chłop polski przyjeżdża do Ameryki na zarobek, na lat kilka lub kilkanaście, a Żydzi — jak podniósł p. inż. Tenenbaum — mieszkają i pracują w Polsce przez lat przeszło siedemset.

Jest rzeczą bardzo złą — dla obu stron —, że Polacy widzą jedyny środek na rozwiązanie kwestyi żydowskiej w Polsce w emigracyi do Palestyny. Wielki odłam żydostwa polskiego — syoniści — pracuje z całą intensywnością około syońskiego rozwiązania sprawy żydowskiej. Gdy w naszej, świadomi materyalnych trudności i ograniczeń emigracyjno-kolonizacyjnych mówi nam Polak: »Idźcie do Palestyny«, to czujemy bardzo dobrze, że w tej radzie mieści się inna, o wiele prostsza a mniej polityczna: »idźcie do dyabła«. Gdy tę radę słyszymy na ulicy, w okrzyku wszelkiego tłumu przechodzimy mimo, przyzwyczajeni do tego okrzyku od ośmnastu przeszło wieków. Gdy ją jednak słyszymy z ust Józefa Piłsudskiego, boli nas ona niepomiernie i nie tylko boli. Bo wszelkie »Palestyny« w ustach [illegible] w Polsce będą [illegible] na się tu [illegible] Żydów i Państwa polskiego składamy przeciw temu — zawczasu — protest.

Sekwestracya majątku państwa niemieckiego.

Aż do ostatecznego uregulowania na konferencyi pokojowej.

Berlin, 6. grudnia. Tel. wł. Trans-cyi w zastaw i jako zabezpieczenie odszko
ocean-Nachrichtengesellschaft. (Agencya dowania przeciwników, aż konferencya
prasowa utworzona podczas wojny w Urzę pokojowa ostatecznie nie obliczy i uregu-
dzia zagr.) donosi z Spaa o zawarciu go- luje obowiązków płatniczych Niemiec.
spodarczego układu zawieszenia broni. Ciekawem jest do zaznaczenia, że tak
W myśl tegoż musiał się rząd niemie- że udziały rządu w prywatnej własności sa
cki zobowiązać wszelką własność państwa objętem zabezpieczeniem. Uspołecznienie
w kolejach, kopalniach, lasach, kanałach, przedsiębiorstw w obecnej chwili przynie
przedsiębiorstwach kolonialnych i prze- słoby więc korzyści nie rządowi i ludowi
mysłowych, zasoby złota, weksle i efekty niemieckiemu, lecz bezpieczeństwu zastaw-
zagraniczne, zupełnie niezmiono mieć w niczemu koalicyi.
pogotowiu do oddania w dyspozycyę koali

Nowy przewrót w Niemczech.

Berlin, 6. grudnia. — Tel. wł. — Dzisiaj wieczorem o godz. pół do 6. oddziały wojsk, wiernych narodowi, a mianowicie 93 p. i IV. pułk gwardyi, uwięziły w Izbie parlamentarnej Radę wykonawczą. Po godzinie 6-tej uformował się pochód, złożony około z 20.000 żołnierzy, który przeciągał ulicą Wilhelma pod pałac kanclerza Rzeszy, gdzie Ebertowi przedłożono następujące żądania:

1. Zamianowanie Eberta prezydentem z władzą dyktatorską.

2. Natychmiastowe rozwiązanie Rady wykonawczej.

3. Przeprowadzenie wyborów do Zgromadzenia Narodowego już w ciągu grudnia.

Nowa nota koalicyi do Niemiec.

Wiedeń, 6. grudnia. »Abend« donosi z Berlina, że koalicya wyśle do Niemiec nową notę, która będzie miała charakter ultimatum i zażąda natychmiastowego usunięcia Rad robotniczo-żołnierskich. Na wypadek odrzucenia tej noty, koalicya wstrzyma dowóz żywności dla Niemiec i obsadzi Berlin.

Zdemaskowanie pruskiego następcy tronu.

Wiedeń, 6. grudnia. Berliński korespondent »Zeit« podaje swoją rozmowę z pewną osobistością z dawnego otoczenia niemieckiego następcy tronu w sprawie interwiewu z amsterdamskim reprezentantem »Associated Press«. Osobistość ta oświadczyła:

Jestem zdumiony dwulicowością był. następcy tronu. Ten, który wczoraj jeszcze szczerzył wilcze zęby, chciałby dzisiaj udawać niewinnego baranka. Były następca tronu spodziewa się prawdopodobnie jakiegoś zrządzenia losu, jakiegoś specyalnego szczęścia, przez które mimo przewrotu dojdzie do tronu. Dlatego też podziwia Wilsona. Otoczeniu następcy tronu w niem. kwaterze głównej znane są jednak jego impertynencye o Wilsonie. Następca tronu był wielkim podżegaczem wojennym. Z ojcem, z którym stale żył w konflikcie, zgadzał się jedynie co do tego, że wojnę należy prowadzić do zwycięskiego końca. Można powiedzieć, że podobnie jak nięciu jego braci, nie wąchał prochu. Daleko od linii strzału cieszyło się sześciu szlachetnych synów cesarskich ze zwycięstw, w których nie brali udziału. Opinię publiczną niemiecką informowano o bitwach jako zwycięstwach następcy tronu, o których następca tronu nie miał pojęcia. Bitwami, które toczył czynnie, były dzikie pijatyki i hulanki. Twierdzenie, że był przekonany, iż Niemcy już z początkiem października 1914 wojnę przegrały, musi wywołać bezgraniczne zdumienie. Nigdy nic podobnego z ust jego nie słyszano. Każda niemiecka propozycya pokojowa spotykała się z jego szyderstwem. Następca tronu stał na czele tych, którzy w ślepocie przeceniali przystąpienie Ameryki do wojny i skutki wojny łodziami podwodnemi. Schlebiał Hindenburgowi i Ludendorffowi, których osobiście nienawidził. Dzisiaj mówi z roztoczeniem o działalności sztabowców. Z pogardą mówił stale o austro-węgierskim sztabie generalnym. Zmarły cesarz Franciszek Józef, cesarz Karol i austryaccy dowódzcy stanowili dla niego temat do dowcipów.

Dokument abdykacyjny Wilhelma junior.

Berlin, 6. grudnia. BK. Biuro Wolffa donosi: Do Berlina nadszedł dokument abdykacyjny byłego następcy tronu, brzmiący jak następuje: Rezygnuję niniejszem ostatecznie ze wszelkich praw do korony pruskiej i korony cesarskiej, które przysługują mi bądź na mocy zrzeczenia się tronu przez cesarza i króla, bądź z jakiegokolwiek innego powodu prawnego.

1. grudnia 1918.

Podpisano: Wilhelm mp.

Chaos w Berlinie.

Berlin, 6. grudnia. Tel. wł. Przebieg wczorajszego posiedzenia wielkoberlińskiej Rady żołnierskiej okazał, że prądy radykalne wzięły — wbrew oczekiwaniu — wśród żołnierzy górę. Objawiło się to praktycznie w uchwale, mocą której oficerowie nie mogą należeć do Rady żołnierskiej. Ale nastrój w Radzie jest dość zmienny. Jutro może zapaść wręcz przeciwna uchwała.

Konferencya syońska w Londynie.

Wiedeń, 6. grudnia. Ż. B. P. Ze Sztokholmu donoszą: Wkrótce odbędzie się w Londynie konferencya zastępców wszystkich organizacyi syonistycznych w krajach koalicyjnych i neutralnych. Między innymi będą brali udział w tej konferencyi: dr. Szmarjah Lewin, dr. Wiktor Jakobson, Stefan Wise, Izaak [illegible] Goldberg i Louis Brandeis.

Wielka mowa prof. Weizmanna w Londynie.

Sztokholm, 5. grudnia. Ż. B. K. Na uroczystości chanukowej urządzonej przez syonistów wschodniego Londynu doniósł prof. Weizmann w swej mowie, która wywarła ogromne wrażenie, że właśnie był u brytyjskich mężów stanu, którzy przyrzekli poczynić wszelkie kroki celem zapobieżenia pogromom. Weizmann powiedział m. in.: Polacy popełniają organizowaniem systematycznych pogromów wielki błąd polityczny, stawiając na kongresie pokojowym Żydów w opozycyi przeciw Polakom. Będzie to miało dla Polaków skutek wręcz odwrotny. Kwestya żydowska nie zostanie rozwiązana wedle recepty Polaków. Nie ma pokoju światowego bez rozwiązania kwestyi żydowskiej i skutecznego zabezpieczenia praw narodowych.

Odnośnie do syonizmu oświadczył prof. Weizmann: Wszystko jest zrobione celem zabezpieczenia Palestyny jako kraju żydowskiego. Palestyna niebawem zostanie otwartą. Mogliśmy łatwo mieć rząd prowizoryczny, podobnie jak inne narody.

Opozycya istnieje jedynie w niektórych sferach katolickich, ale [illegible] stwa niema żadnego.

Echa pogromów w Londynie.

Sztokholm, 5. grudnia. Ż. B. K. Londyński korespondent Żydowskiego Biura Korespondencyjnego w Sztokholmie donosi, iż na odbytem w Londynie w Alberthall manifestacyjnem zgromadzeniu robotniczem za związkiem narodów, w którem uczestniczyło 10.000 ludzi, założył przewodniczący George Lansbury wśród ogólnego aplauzu zgromadzonych najostrzejszy protest przeciw pogromom w Galicyi i Polsce. Oświadczył on, iż naród polski nie może otrzymać niepodległości bez udzielenia narodowi żydowskiemu wszystkich praw.

Na posiedzeniu niedzielnem Anglo-jewish Association odczytał Lucien Wolf szereg telegramów o pogromach Żydów. Oświadczył on, że poczyniono wszelkie możliwe kroki celem poinformowania rządu brytyjskiego i zażądania odeń pomocy. Spodziewa się, że nie pozostanie to bez skutku.

Żydowsko-narodowa Rada robotnicza zwołała w Londynie mityng celem założenia protestu przeciw pogromom Żydów. W mityngu tym wzięła udział cała gmina żydowska w Londynie.

Obrady pol. sejmu dzielnicowego w Poznaniu.

Poznań, 6. grudnia. BK. Na dzisiejszem trzeciem posiedzeniu plenarnem sejmu dzielnicowego złożono — jak donosi Biuro Wolffa — po oświadczeniu marszałka sprawozdanie w sprawie prac komisyi dla spraw administarcyi i bezpieczeństwa publicznego. Aprobowano jednomyślnie wydane rezolucye, według których dotychczasowi urzędnicy, o ile nie są dla Polaków zdecydowanie nieprzyjaźnie usposobieni, mają pozostać na swoich dotychczasowych urzędach a ich dalsze użycie uzależniono od nauczenia się polskiego języka, — czynność władz administracyjnych i ich organów ma być nadzorowana przez polskich delegatów, — dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa ma być utworzona straż obywatelska. — wywóz środków żywności do niemcickich okolic ma ubyć ściśle nadzorowany, gdy jednak polskie zapotrzebowanie będzie pokryte, pomocy nie ma się odmawiać. Aprobowano również uchwały komisyi dla spraw religijnych i szkolnych, która zajmywała się stanowiskiem polskich prowincyi w sprawie stosunku szkoły do wyznań. Tworzone będą tylko szkoły wyznaniowe. W szkołach ma być stopniowo (?) zaprowadzony język polski, podczas gdy religii ma się udzielać natychmiast we wszystkich klasach w języku polskim. Następnie przystąpiono do wyboru naczelnej Rady ludowej, najwyższego organu Polaków w granicach dotychczasowego państwa niemieckiego, która składa się z 60 członków. Na tem wyczerpano porządek dzienny. Termin następnego posiedzenia nie został jeszcze oznaczony.

Zacięte walki w Poznaniu.

Poznań, 6. grudnia. BK. Biuro Wolffa donosi: Ubiegłej nocy usiłowano znowu wykonać atak na korpusowy urząd odzieżowy. 80 żołnierzy i cywilów zaatakowało podwójne straże i zawładnęło karabinami maszynowemi. W ten sposób uzbrojeni wykonali napastnicy atak na koszary kompanii karabinów maszynowych 6. pułku grenadyerów usiłując i tu opanować magazyny z odzieżą. Po zaciętej walce udało się napastników pokonać i uwięzić około 35 ludzi.

W walce zraniono ciężko około 26 osób, z których jedna zmarła. Walka była bardzo zacięta, ponieważ po obu stronach używano granatów ręcznych i karabinów maszynowych.

Vae victis!

Zurych, 6. grudnia. Tel. wł. „Figaro" i „Matin" a także „Gaulois" ostrzegają przed udzieleniem Niemcom środków żywności odużywienia ten sposób użyczy się tylko nowych sił chutremu, na rewanż czekającemu nieprzyjacielowi.

Berlin, 6. grudnia. BK. Według wiadomości nadchodzących z Holandyi, rząd angielski zażąda podczas rokowań pokojowych, aby Niemcy byli zmuszeni do pozostawienia na zawsze wielu ze swej marynarki jako internowanej w krajach związkowych. Anglia wymaga to żądanie, aby przeszkodzić, by Niemcy jeszcze raz mogły uzyskać znaczenie, jako czynnik wojskowy.

Zurych, 6. grudnia. Tel. wł. Jak donosi „Temps", dokonał rząd belgijski w Brukseli licznych aresztowań. A mianowicie zostały aresztowane wszystkie osoby, znane z sympatyi ku Niemcom, jako też ci, którzy brali udział w ruchu flamandzkim. Pomiędzy zaaresztowanymi są obywatele państwa niemieckiego i Belgijczycy. Stowarzyszenia belgijskie uchwaliły aż do odwołania nie przyjmować na członków obywateli byłego czwórprzymierza. Wielka loża wolnomularska w Brukseli postawi wniosek wydalania ze stałe z światowej asocyacyi wolnomularzy Niemców, Austryaków, Węgrów, Turków i Bułgarów.

Ameryka wierna swoim hasłom.

Bazylea, 6. grudnia. Tel. wł. Paryski »Herald« donosi z Nowego Jorku: Sekretarz stanu Lansing oświadczył w komisyi senatu, że **sprawa winy nigdy nie zostanie autentycznie wyjaśnioną**. Ważniejszemi aniżeli dążenia do ukarania winnych, jest odbudowa kultury i utrzymanie ludzkości. Koroną tych ostatnich dążeń jest wilsonowski związek ludów. Jeśli Niemcy pierwsze wprowadziły brutalny sposób prowadzenia wojny, to również carskie rządy nigdy nie były wolne od winy lub przestępstw. — **Ameryka będzie leczyła rany wojny nietylko w krajach sprzymierzonych, lecz również w państwach dotychczas wrogich.**

Masaryk chce ratować Rosyę.

Rotterdam, 6. grudnia. Tel. wł. Prezydent czesko-słowackiej republiki Masaryk wyjechał dzisiaj z Londynu do Paryża skąd w przeciągu 10 dni przybędzie do Pragi. Głównym celem jego pobytu w Londynie był zamiar przekonania koalicyi, że Rosyi należy udzielić jak najwydatniejszej pomocy. Omówił przytem rolę, jaką odegra w tem państwo czesko-słowackie.

Walka z bolszewikami.

Berlin, 6. grudnia. Tel. wł. „Neue Nachrichten", wychodzące w Berdjańsku nad Morzem Azowskiem i przeznaczone dla tamtejszych wojsk niemieckich, ogłaszają odezwę, w której komunikują przedstawicielom Anglii, Francyi, Rosyi i innych państw sprzymierzonych, że sprzymierzeni przybyli do Rosyi celem uwolnienia Rosyi od bolszewickich uzurpatorów. Bolszewików i ich zwolenników ogłoszono jako wyjętych z pod opieki prawnej. Sprzymierzeni nie uznawają żadnych partyi poza temi, które walczą przeciwko bolszewikom. Pod wpływem tego manifestu rozpoczęły się w Rosyi zaciekłe walki. Powieszono kilkaset robotników. Na ulicach leży dużo trupów robotników. Przykład ten [illegible] naśladowany w wielu miejscach.

Strach przed bolszewizmem.

Rotterdam, 6. grudnia. Tel. wł. Nowy rząd ukraiński prosił formalnie koalicyę o pomoc przeciw bolszewizmowi i o stworzenie państwa w myśl zasad Wilsona.

Krwawe dni w Odesie.

Czy nie senzacya?

Berlin, 6. grudnia. Tel. wł. Reuter donosi, że koalicya zdecydowała się wkroczyć do Rosyi. W Odesie rozlepiono odezwę, w której wypowiedziano życzenie uwolnienia kraju od bolszewików i uzurpatorów. W mieście doszło do krwawej walki. Kilkaset robotników powieszono. Ogłoszono telegram Denykina, na mocy którego ma być powieszony każdy dziesiąty z aresztowanych robotników.

Niemcy karynccy przeciw południowym Słowianom.

Celowiec, 6. grudnia. BK. Tymczasowe zgromadzenie krajowe odbyło wczoraj pięciogodzinne tajne posiedzenie, na którem, jak słychać, zajmowano się wyłącznie położeniem wytworzonem przez ciągłe ataki południowo-słowiańskie na Karyntyę. Powzięto jednomyślnie odpowiednią uchwałę. Potem na odbytem posiedzeniu jawnem wnieśli socyalni demokraci nagły wniosek w sprawie samowolnego postępowania pułkownika Passyego w Gracu, który zawarł z gen. Majstrem układ w sprawie obsadzenia niemieckich obszarów Karyntyi przez wojska połudn.-słowiańskie, przyczem wnioskodawcy zwracają się do Rady stanu we Wiedniu, by wdrożyła surowe śledztwo i pociągnęła płk. Passyego do odpowiedzialności. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie. Wszystkie trzy stronnictwa sejmowe wniosły wspólnie drugi wniosek nagły przeciw postępowaniu południowych Słowian, którzy unieważniają prawo stanowienia ludów o sobie.

Proklamowanie republiki spiskiej.

Budapeszt, 6. grudnia. Tel. wł. Reprezentanci narodów, mieszkających na Spiżu proklamowali dziś w Nowej Wsi (Iglów) niezależną republikę spiską. Przez zajęcie tego stanowiska chce ludność zaprotestować przeciw przyłączeniu do czesko-słowackiego państwa.

Syjonistyczne biuro informacyjne podczas rokowań pokojowych.

Wiedeń, 6. grudnia. Żyd. biuro prasowemu donoszą ze Sztokholmu: Nachum Sokołow wyjechał ze sekretarzami Tołkowskim i Merleem do Paryża, aby tam otworzyć specyalne syonistyczne biuro informacyjne, które będzie czynne przez cały czas trwania rokowań pokojowych. Przywódca rosyjskich syonistów Rosow, który zgłosił się w drodze do Palestyny został również odwołany do Paryża.

Z P. K. L.

Przygotowania do wyborów.

Wydział administracyjny P. K. L. wysłał do wszystkich komisarzy P. K. L. pismo, w którem wzywa wszystkich burmistrzów i naczelników gmin, aby bezzwłocznie urządzili w dwóch egzemplarzach spisy obywateli zamieszkałych w odnośnych gminach, którzy z dniem 20. listopada br. ukończyli lat 21. i mieszkają w gminie od przedednia zarządzenia wyborów, tj. od 27. listopada br.

W sprawie zebrania materyałów na kongres pokojowy.

przybył wczoraj do Krakowa p. Pułaski z Warszawy i odbył konferencye z członkami prezydyum P. K. L.

Deputacya urzędników w P. K. L.

Wczoraj zjawiła się w prezydyum P. K. L. deputacya urzędników z posłami Pankiem i Górką. Deputacya przedł. postul. [illegible] i wysłuchawszy przedłożonych mu postulatów, przyrzekł poparcie i zaopiekowanie się losem urzędników.

Deputacya ze Lwowa.

Wczoraj przybyła ze Lwowa deputacya i odbyła dłuższą konferencyę z prezydyum i naczelnikami wydziałów P. K. L. Omawiano sprawę odsieczy Lwowa oraz aprowizacyę miasta. W tych sprawach uchwalono szereg wniosków. Deputacya udaje się następnie do Warszawy celem przedstawienia sytuacyi w Galicyi wschodniej i we Lwowie rządowi warszawskiemu, oraz celem porozumienia się co do dalszej akcyi.

Prowizoryczna organizacya wojskowa.

Generalny okręg Kraków otrzymał już prowizoryczną organizacyę wojskową, obejmującą Galicyę, Śląsk i okręg będziński. Okręgi są następujące: Krakowski, śląski, wadowicki, podhalański, tarnowski, rzeszowski, przemyski, oraz będziński. W powyżej przytoczonych okręgach mają być utworzone odpowiednie formacye, do których przydzieleni będą żołnierze byłych pułków austryackich oraz ochotnicy i rekrutów.

Ślubowanie wojska polskiego.

Na telegraficzne rozporządzenie sztabu generalnego Naczelnego dowództwa armii polskiej w Warszawie odbędzie się w Krakowie około 10 grudnia uroczyste ślubowanie wojska polskiego.

Pretensye Jugo-Słowian do Celowca.

Wiedeń, 6. grudnia. »Zeit« donosi, iż z Celowca przybył autem kuryer wysłany przez wydział krajowy w Celowcu, z naglą prośbą o interwencyę rady stanu dla spraw zagranicznych, ponieważ Jugo-Słowianie podnoszą pretensyę do Celowca.

Ukraińcy chcą Lwów ogłodzić.

Kraków, 6. grudnia. Ze Lwowa donoszą, że Ukraińcy przystąpili do systematycznego wygładzania Lwowa. Urzędownie ogłoszono mianowicie z ich strony, że każdy wieśniak przychwycony na wywożeniu środków żywności do Lwowa zostanie bez sądu rozstrzelany.

Po odzyskaniu Gródka Jagiellońskiego.

Przemyśl, 6. grudnia. PAT. »Ziemia Przemyska« donosi, że Ukraińcy przez kilka godzin byli w posiadaniu Gródka Jagiellońskiego. Stało się to w ten sposób, że większa część wojsk polskich wyszła z Gródka, celem oczyszczenia okolicy. Wtedy większa banda ukraińska weszła pod Gródek i zajęła miasto. Pociąg pancerny ze Lwowa oraz wojsko polskie odebrały miasto i odbiły jeńców. Most w Bratkowicach będzie naprawiony dnia 7. bm., a most na Szkle na linii Jarosław—Rawa Ruska dnia 9. bm.

Nadeszła tu niesprawdzona wiadomość, że większe siły konnicy ukraińskiej pojawiły się w okolicy Mościsk.

Dziś przybył tu ze Lwowa generał Rozwadowski.

Flota turecka wydana koalicyi.

Londyn, 5. grudnia. BK. Admiralicya donosi, iż wszystkie tureckie okręty wojenne zostały wydane koalicyi, i są obecnie przechowane w Złotym Rogu. Były niemiecki krążownik pancerny „Goeben", który również został wydany, znajduje się w Bosporze. Rosyjskie okręty wojenne na Morzu Czarnem, obsadzane kilkakrotnie załogą niemiecką, są również w rękach koalicyi. Tak samo całe niemieckie łodzie podwodne.

Krwawe starcia w Zagrzebiu.

Lublana, 6. grudnia. — B. K. — Z Zagrzebia donoszą pod datą 5. bm.: Bandy uzbrojonych, pijanych żołnierzy urządziły około południa demonstracyę przeciw nowemu rządowi. Żołnierze ci, w liczbie kilkuset zjawili się z karabinami maszynowymi. Dla przywrócenia porządku ściągnięto wojsko, oddziały marynarzy i Sokołów. Dla uniknięcia starcia cofnęli się marynarze z karabinami maszynowymi do dwóch domów prywatnych.

Bandy żołnierskie zażądały wydania karabinów maszynowych, czego jednak odmówiono. Demonstranci zaatakowali wobec tego domy i otworzyli żywy ogień karabinowy, przyczem jednego Sokoła zabito. W odpowiedzi otworzyła załoga, oszańcowana w domach, ogień na atakujących. Po krótkiej potyczce, udało się marynarzom plac oczyścić. — Od godz. 5-tej panuje znowu spokój i porządek. Wieczorem żołnierze narodowi urządzili pochody manifestacyjne, na cześć regenta Aleksandra. W czasie starć zostało 13 osób zabitych, 17 rannych, przeważnie żołnierze i studenci.

Berlin, 6. grudnia — Tel. wł. — Dzisiaj po południu urządzili uczestnicy zgromadzenia dezerterów i urlopników, zwołanego przez grupę Spartakusa, pochód demonstracyjny. Zgromadzenie miało protestować przeciw wykluczeniu rady żołnierzy frontowych z wielkoberlińskiej rady żołnierskiej. Pochód zderzył się z wojskami rządowemi. Doszło do potyczki, w której wzięły udział karabiny maszynowe. Dotychczas krwawa walka uliczna pociągnęła za sobą 12 ofiar w zabitych, w tem mężczyźni, kobiety i 12-letnie dziecko.

Austryaccy dowódcy — złodziejami milionów.

Wiedeń, 6. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Stanu omawiano wnioski w sprawie przeprowadzenia śledztwa co do skandalicznego zachowania się wyższych komend wojskowych na froncie włoskim. Austryaccy komendanci starali się tylko o uratowanie własnych bagaży, kradnąc i pozostawiając na łasce losu milionowe wartości. Rada Stanu utworzy w tym celu — jak donosi »Abend« — specyalny wydział śledczy.

Zawieszenie broni między Węgrami a Czechami.

Budapeszt, 6. grudnia. Tel. wł. Rokowania w sprawie zawieszenia broni między Węgrami a Czechami są ukończone. Utworzono strefę neutralną, której granice obsadzone zostaną z jednej strony czeskiemi a z drugiej węgierskiemi wojskami. Przedstawiciel czeskiej republiki w Budapeszcie oświadczył, że po rozwiązaniu kwestyi słowackiej rząd czeski zaopatrzy Węgry w ciągu najbliższych dni w węgiel.

Giełda.

Wiedeń 6 grudnia — B. K. — Otwarcie dzisiejszej giełdy nastąpiło pod wpływem ostatnich decydujących wypadków w słabym nastroju. Ale później nastąpiło polepszenie pod wpływem kuponowego pokrycia tygodniowego i pogłosek o zbliżeniu między rządem niemiecko-austryackim i czecho-słowackim w sprawie zaopatrzenia Wiednia w węgiel. Giełda została zamknięta z wyższymi kursami.

Wiedeń, 6. grudnia. — B. K. — Węg. Eskompte 570, Rima 807, Anglobank 379, Bankverein 445, [illegible] kredyt 806, węg. kredyt 825, Laenderbank 439, Unionbank 483, kolei państw. 732, kolei płd. 100.50, Brüxer 1400, praskie żelaza 2300, Alpine 767, Skoda 645, tytoniowe 926, żeglugi parowej 1350, Lloyd 1878, broni 950, losy tureckie 352, Zivnostenska 519, zach. czeskie Banku przemysł. 572, zach.-czeskie węgla 970, Karpaty 1400, górniczo-hutnicze 1408.

Budapeszt, 6. grudnia. — B. K. — Giełda okazała dzisiaj lepszy stan. Ale ruch nie przybrał większych rozmiarów, gdyż liczono się z 3-dniowym zastojem w komunikacie. Zamknięcie nastąpiło w silnym nastroju.

Berlin, 6. grudnia. — B. K. — Po silniejszem odwartościowaniu akcyi papierowych procentujących się wartości w ostatnich dniach ujawnił się dzisiaj na giełdzie spokojniejszy w [illegible] na położenie, jakkolwiek w świecie kapitalistycznym zdaje się [illegible] Wiele się przyczyniło się do tego spostrzeżenie, że bank interweniował silniej na rynku lokacyjnym co spowodowało znaczną zwyżkę kursów pożyczek wszystkich ojczystych i wojennych.

W „czerwonej" Warszawie.

Warszawa, 4. grudnia.

Od dwóch tygodni żyjemy pod znakiem »rewolucyi«, tej typowo-warszawskiej, napoły niezwykłej, napoły tragicznej rewolucyi pałacowej, dokonanej przez socyalistów i jakobinów.

Warszawa uchodzi za miasto płytkie: lekkomyślne. Robi też przewroty, odpowiadające jej charakterowi. Bolszewicy marzyli o Polsce-kurytarzu, który »Sowdepja« szturmem zdobędzie, aby paść w objęcia komunistycznej Germanii i pół Europy rzucić pod stopy Czerwonego Cara, sprawującego na Kremlu rządy pod ochroną Łotyszów i Chińczyków.

Stało się nieco inaczej. Wojna się zawcześnie skończyła, wojska okupacyjne niemieckie nie usłuchały dyrektyw komunistycznych »soldatenratów«, garstka peowiaków (P. O. W.) rozbroiła strażników »regentun-ratu«, a Piłsudski sprawił przykrą niespodziankę stronnictwom narodowym wszelakiego kalibru, spełniwszy stare swe zobowiązanie wobec partyi, która na swych barkach wyniosła go na najwyższe szczyty.

P. P. S. w b. Kongresówce posiada jednak odmienne tradycye rewolucyjne, aniżeli galicyjska jej siostrzyca. Klasa robotnicza w dawnym zaborze rosyjskim zahartowała się w ciężkich walkach z caratem i okupacyą niemiecką. Przy całej odrębności narodowej socyalizmu polskiego daje się jednak zauważyć silny wpływ rosyjskich metod spiskowo-konspiracyjnych. Polska Partya Socyalistyczna, stawszy się dzięki wyjątkowo »przyjaznemu« zbiegowi wydarzeń partyą rządową, nie może się jakoś z tą rolą oswoić. Ogląda się wciąż za swą konkurentką esdecką, która pozostaje w ścisłym kontakcie z rosyjskim rządem komunistycznym i postaremu chłoszcze »fraków« biczem nieubłaganej krytyki.

Kiereńszczyzna polska walczy na dwa fronty: u prawicy atakowana gwałtownie przez Endecyę, która ochrypła już z ciągłego wołania o pomoc koalicyi — zmuszona jest do ciągłych kompromisów, wyzyskiwanych zręcznie przez opozycyę komunistyczną (S. D. i P. P. S. lewica) w celu przyciągnięcia robotników z obozu frackiego na swoją stronę.

W tej to niezdrowej atmosferze, przepojonej demagogią, histeryą partyjną, zatruwanej agitacyą pogromową i nieskończonym szeregiem kawałów prowokatorskich, powstają obecnie Rady Robotnicze we wszystkich większych miastach kraju.

Hasło tworzenia Rad Robotniczych zostało rzucone nazajutrz po wybuchu rewolucyi w Niemczech i zrazu zyskało sobie popularność w masach. Rzucono się do wyborów z takim pośpiechem, jakby »sowiety« polskie miały już objąć spadek po ś. p. okupacyi. Najbardziej pospieszyły się naturalnie żydowskie partye socyalistyczne z Bundem na czele. Nie należy bowiem zapominać, że jakkolwiek my nie posiadamy wcale proletaryatu wielkoprzemysłowego, Bóg nas pobłogosławił aż trzema żydowskiemi partyami socyalistycznemi, prowadzącemi między sobą ostrą walkę konkurencyjną. Każda z tych partyi starała się o »fabrykowanie« jaknajliczniejszej reprezentacyi, a że pokłosie było wielki, więc nie porozumiano się pomiędzy sobą co do ordynacyi wyborczej i w rezultacie ... każdy kramik partyjny znalazł się w posiadaniu ... kawałka Rady: sklejenie zaś tych kawałków okazało się niezmiernie trudnem. Przedewszystkiem ukonstytuowały się w Warszawie dwie polskie Rady: jedna rządowo-fracka, druga zaś komunistyczna, dążąca do obalenia rządu. Rozbieżności pomiędzy Radami z dniem każdym się pogłębiają i trudno sobie wyobrazić współpracę obu Rad. W całkowitym odosobnieniu znalazły się t. zw. »żydowskie frakcye« nieistniejącej jeszcze Rady ogólno-miejskiej.

Ideowo są one spokrewnione z lewicowym odłamem rządowej partyi P. P. S., gdyż nie mogą przyjąć programu komunistycznego. Ze względu jednak na pół-jawny antysemityzm fraków socyaliści żydowscy wszelkich odcieni zmuszeni są szukać porozumienia z esdekami, jak również z lewicą P. P. S., zdobywającą się jednak od czasu do czasu na słabe chociażby potępienie potwornych zbrodni, dokonywanych na Żydach.

Odosobnienie »żydowskich frakcyi«, za wszelką cenę unikających utworzenia osobnej żydowskiej Rady Robotniczej, jest aż nadto bijącym w oczy dowodem braku faktycznej solidarności klasowej polskich i żydowskich robotników.

Prowodyrzy partyjni wiedzą o tem doskonale: odczuwają to boleśnie również i robotnicy żydowscy. Jednakże czynione są wszelkie ustępstwa i wciąż ponawiane są próby utworzenia ogólnej Rady Robotniczej z udziałem delegatów żydowskich, chociażby w proporcyi z góry zakreślonej. Panowie fracy obawiają się, że partye żydowskie »sfabrykują« zbyt wielką ilość mandatów, aby wywrzeć decydujący wpływ na politykę Rad Robotniczych — a co za tem nastąpić może, — na obecnie słaby i chwiejący się rząd.

Maluczko, a doczekamy się socyalistycznego wydania kuryi ograniczającej Żydów w prawach wyborczych, słowem: ordynacyi stołypinowskiej do samorządu miejskiego zastosowanej do Rad Robotniczych!

Czego się bowiem nie robi w naszej Warszawie dla tryumfu socyalizmu i ... wyzwolenia ludzkości?

N. Szwalbe.

Żydowska delegacya z Jędrzejowa u Piłsudskiego i Moraczewskiego.

W piątek, dnia 29. z. m., delegacya żydowska z Jędrzejowa, złożona z inż. Mojżesza Tenenbauma i p. Jakóba Ingbera (kierownika tamtejszego biura syonistycznego) została przyjęta przez komendanta Piłsudskiego i wręczyła mu memoryał o krwawych pogromach Żydów w obwodzie jędrzejowskim. Piłsudski zwrócił delegacyi uwagę na to, że Żydzi zbytnio się denerwują.

Inż. Tenenbaum: Bo też mają powód do denerwowania się. Cała ludność chrześcijańska jest bardzo rozdrażniona i wrogo usposobiona. Jako przykład może posłużyć następujący fakt: Przed dwoma tygodniami, podczas targu milicya jędrzejowska wszelkimi sposobami prześladowała Żydów, co spotkało się z ogólnym poklaskiem całej ludności. Przed zmieleniem okupacyi austryackiej ze wszystkich stron dały się słyszeć okrzyki: Naprzód wypędzimy Żydów, a później okupantów.

Komendant: Faktem jednak jest, że stało się inaczej. Zresztą sprawa żydowska jest teraz bardzo zawiła. Żydzi sami mogą ją rozwiązać, emigrując do Palestyny.

Del.: Jako delegaci Żydów jędrzejowskiego obwodu ośmielamy się zapytać: Czy naczelnik państwa uważa, że większość Żydów, którzy mieszkają już w Polsce przeszło 700 lat, powinni teraz opuścić kraj?

Kom.: Mam na myśli tylko pewną część. Zresztą jesteśmy bardzo przychylnie usposobieni wobec Żydów. Dajemy im wszelkie prawa.

Del.: Mamy prawa, ale tylko na papierze. (Delegaci przytoczyli tutaj szereg faktów, ilustrujących odebrania praw Żydom) Gdyby nam dano faktyczne prawa, w jakiś sposób zagwarantowane, Polska przekonałaby się, że Żydzi są wiernymi obywatelami. Żydowska młodzież wstępowałaby do wojska i wogóle Żydzi braliby wybitny udział w budowie państwa.

Kom.: Bardzo mię cieszy, ale »nie odrazu Kraków zbudowano«.

Delegacya przedstawiła się również premierowi p. Moraczewskiemu i wiceministrowi dla spraw wewnętrznych p. Barlickiemu, którzy jej oświadczyli, że już podjął odpowiednie środki przeciwko bandytom.

Delegaci zwrócili ministrowi uwagę na to, że należałoby wydać odezwę, piętnującą ekscesy, jako niepatryotyczne czyny, ponieważ każdy chrześcijanin uważa wykroczenia przeciwko Żydom za patryotyczny obowiązek.

Gdy p. Barlicki powiedział, że tylko pojedyncze osoby lub grupy są wrogo usposobione wobec Żydów, delegaci odparli, że z wieców wszystkich partyi, za wyjątkiem skrajnej lewicy, wynika właśnie, że tak nie jest. Uchwalono tam mianowicie, że Żydom nie wolno dać w Polsce żadnych praw, oprócz kolei celem wyjazdu do Palestyny.

P. Barlicki: W każdym razie obecny gabinet nie jest wrogo usposobiony wobec Żydów. Obraduje się teraz nad projektem upaństwowienia milicyi. Co do odezwy, będzie ta sprawa rozpatrywaną na najbliższem posiedzeniu gabinetu ministeryalnego.

Prawda o pogromach i „żydowskim" bolszewiźmie.

Biuro prasowe organizacyi syonistycznej w Polsce ogłasza następujący komunikat. Zamieszczając go zaznaczamy, że żadne z pism polskich w Królestwie, które zresztą zwykle zamieszczają komunikaty syonistyczne, tego właśnie komunikatu nie zamieściło.

»Ludowy Rząd Polski nie wydał dotychczas żadnej enuncyacyi ani nawet wyjaśnienia urzędowego w sprawie pogromów i nieustającego w kraju terroru antyżydowskiego. Natomiast ukazał się komunikat półurzędowy Polskiej Agencyi Telegraficznej który usprawiedliwia poniekąd pogrom kielecki i wszelkie wystąpienia antyżydowskie, oskarżając Żydów o prowadzenie agitacyi bolszewickiej, skierowanej rzekomo przeciwko Polsce i Narodowi Polskiemu.

Centralny Komitet Syonistyczny stwierdza, że ostatnia wersya półurzędowa jest zupełnie i nowa i przeczy wszystkim dotychczasowym opisom pogromu kieleckiego, przez prasę polską podawaną. Autorzy komunikatu przyszli widocznie wreszcie do przekonania, że pogromy i terror antyżydowski najlepiej się dadzą wytłómaczyć za pomocą wysuwania terroru bolszewickiego, siejącego postrach w szerokich masach i wywołującego wśród nich odruchy żywiołowe.

Obecny półurzędowy komentarz do pogromu kieleckiego jak również i poprzednie mijają się zupełnie z prawdą.

Nieprawdą jest przedewszystkiem, jakoby liczba ofiar wynosiła 7 rannych.

Natomiast prawdą jest, że podczas pogromu w Kielcach zabito 4 Żydów i zraniono około 250. Rany ciężkie i lżejsze zostały zadane, jak to stwierdzają świadectwa lekarskie, pałkami nabitemi gwoździami, nożami, kolbami i bagnetami.

Nieprawdą jest, jakoby pogrom w Kielcach wywołany został mowami, wygłoszonemi przez przyjezdnych Żydów, agitatorów bolszewickich.

Natomiast prawdą jest, iż pogrom zaczął się od przygotowanego napadu na wiec żydowski, którego protokoły i rezolucye wręczone zostały komendantowi Piłsudskiemu.

Jak widać z protokołu i przyjętych rezolucyi, na wiecu nie wygłoszono ani jednej mowy bolszewickiej, nie padły też żadne wrogie Polsce okrzyki. Przeciwnie, w rezolucyi formułującej narodowe żądania żydowskie, wyrażono gotowość złożenia ofiary krwi i mienia na rzecz budowy Państwa Polskiego. Zostało to zresztą stwierdzone przez gazety kieleckie i pierwotne wersya, podane w pismach polskich, że pogrom wywołany został wskutek urządzonej przez Żydów manifestacyi żądań narodowych, przewyższających nawet to, co mają sami Polacy.

Co się zaś tyczy ogólnego oskarżenia Żydów o prowadzenie agitacyi bolszewickiej, za którą krwawą odpowiedzialność ponosić winni wszyscy Żydzi bez wyjątku, to Centralny Komitet Organizacyi Syonistycznej w Polsce stwierdza:

Rzeczą naturalną jest, że wśród narodu żydowskiego, jak i każdego innego znajdują się wyznawcy i bojownicy wszelkich idei i kierunków myśli ludzkiej.

Jeżeli zbrodnią było w carskiej Rosyi organizowanie pogromów na Żydów za udział ich w walce rewolucyjnej, niesłychanem również jest przestępstwem, jeśli w państwie ludowem usprawiedliwia się krwawe ekscesy antyżydowskie udziałem Żydów w agitacyi bolszewickiej.

Cały zespół narodu żydowskiego odpowiadać może jedynie za czyny wybranych przez się i odpowiedzialnych przed ogółem przedstawicieli.

Żydzi-bolszewicy takimi przedstawicielami narodu żydowskiego nie są, ani się za takowych nigdzie nie uważają.

Centralny Komitet Syonistyczny stwierdza dalej, że w Rosyi wszystkie bez wyjątku partye żydowskie, nie wyłączając trzech socyalistycznych, stoją na gruncie antybolszewickim. Niektóre odłamy socyalistów żydowskich w Rosyi biorą nawet udział w czynnym zwalczaniu rządu bolszewickiego.

Pomawianie o bolszewizm ogółu żydowskiego jest jawnem manewrem obliczonym wyłącznie na nieświadomość mas, jak również na wywarcie odpowiedniego wrażenia w krajach koalicyi. Ogół żydowski w Polsce składa się przeważnie z mas drobnomieszczaństwa rzemieślniczego i handlowego i proletaryatu wyłącznie prawie zatrudnionego w drobnych przedsiębiorstwach i związanego wobec tego swoim bytem z powyższemi warstwami drobno-mieszczańskiemi, które to warstwy przez gwałtowny przewrót komunistyczny mogą być tylko zrujnowane i wprost starte w proch.

Centralny Komitet Syonistyczny oświadcza, iż wzrastające wciąż niebezpieczeństwo pogromowe w Polsce jest skutkiem świadomej akcyi, wyzyskującej w walce partyjnej powszechne niemal nastroje antysemickie. Nastroje te były systematycznie przez szereg lat urabiane i podsycane, w dobie zaś ostatniej nie ustawała ani na chwilę kampania oszczercza przeciwko Żydom zarówno w prasie, na wiecach, jak wreszcie w odezwach i plakatach ulicznych. Jakkolwiek bezpodstawność oskarżeń tych przeciwko Żydom było aż nadto widoczna, jakkolwiek krwawa fala pogromowa grozi krajowi zalewem anarchii, która stanie się jedną z największych przeszkód w budowie państwa, nikt z pośród przywódców społeczeństwa polskiego nie zdobył się dotychczas na potępienie szalejącej obecnie potwornej hecy antyżydowskiej.«

Stosunek P. K. L. do rządu warszawskiego.

Kraków, 6. grudnia.

Jak już donosiliśmy, na ostatnich posiedzeniach plenarnych P. K. L. omawiano sprawę stosunku P. K. L. do rządu warszawskiego. Obecnie ustalono ten stosunek i ujęto go w następujące ramy:

Wytworzona w chwili przełomu z przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Galicyi P. K. L. ma być przejściowym, autonomicznym organem rządu warszawskiego na kraj Galicyę i Lodomeryę z W. Ks. Krakowskiem i Śląskiem cieszyńskim. Dotychczasowe zarządzenia P. K. L. zatwierdza się.

Żądaniem P. K. L. jest: Przeprowadzenie likwidacyi stosunków, wynikających z przynależności do b. państwa austryackiego, utrzymanie w Galicyi ładu i porządku prawnego oraz przygotowanie w porozumieniu z rządem zupełnego zespolenia z resztą ziem polskich pod jedną władzę rządu polskiego w Warszawie.

Akty likwidacyi z dawnem państwem austryackiem wykonuje P. K. L. samodzielnie wraz z zastępcą swym w Wiedniu p. Gałeckim, który będzie mianowany przez rząd generalnym likwidatorem. Przy wykonywaniu swych zadań pozostawiona będzie P. K. L. władza wykonawcza i jej wykonanie. W sprawach zależnych od decyzyi rządu w Warszawie P. K. L. i jej wydziały są instancyą pośrednią między rządem a władzami i urzędami w danym zaborze austro-węg. Władzę ustawodawczą wykonuje P. K. L. tylko w razie konieczności potrzeby na zgromadzeniu ogólnem członków, zaś władzę wykonawczą na zebraniu ogólnem prezydyum i naczelników wydziałów względnie ich zastępców. Uchwały P. K. L. o charakterze ustawodawczym wymagają do prawomocności zatwierdzenia odpowiednich ministerstw i naczelnika państwa. Nad działalnością poszczególnych wydziałów wykonuje kontrolę prezydyum P. K. L., które w wypadkach wątpliwych odniesie się do odpowiedniego ministerstwa.

Nie wolno wydawać zarządzeń sprzecznych z zarządzeniami, wydanemi przez rząd z mocą obowiązującą dla całego państwa. Wszystkie akty, pociągające za sobą stałe lub znaczne zobowiązania finansowe państwa polskiego, wymagają do ważności zatwierdzenia ze strony kompetentnego ministerstwa.

Sprawy polityki zagranicznej i wojska wyłączone są z zakresu działalności P. K. L.

Tak cała P. K. L. jak i jej poszczególne wydziały mają obowiązek działać w możliwie najściślejszem porozumieniu z rządem, w działaniu tem ograniczyć się do rzeczywiście niezbędnych zarządzeń a kierować się stale tendencyą przygotowania jak najszybszego zespalania z resztą ziem polskich.

Postanowienia te tracą moc obowiązującą na razie dnia 31. marca 1919.

Uchwały powyższe zostały przedłożone rządowi warszawskiemu.

Powyższe uchwały P. K. L. ulegną prawdopodobnie zmianie wobec poruczenia przez rząd warszawski utworzenia Komitetu likwidacyjnego pp. Dr. Bilińskiemu i Twardowskiemu we Wiedniu. Uchwała warszawska przekreśla w zasadzie powyższe zarządzenia P. K. L.

Walka z lichwą.

W wykonaniu ogłoszonego przez P. K. L. programu walki z lichwą, zawiązał się w Krakowie przy P. K. L. obszerny z różnych sfer społeczeństwa złożony Komitet pod kierunkiem p. Wł. Woltera, prezyd. Sądu kraj. wyższego jako przewodniczącego i dra Józefa Skąpskiego, adwokata w Krakowie jako jego zastępcy.

Działalność Komitetu rozciąga się na cały obszar podlegający obecnie P. K. L., a celem jego jest wszechstronna i bezwzględna walka z lichwą, paskarstwem i wszelkiego rodzaju wyzyskiem. Uwzględniając każdą inicyatywę zewnętrzną i swoich członków zdążać będzie do tego celu Komitet wszystkimi możliwymi sposobami, a w szczególności przez: wykonywanie jak najdalej idącej kontroli nad obrotem środkami spożywczymi i artykułami codziennego użytku, komunikowania władzom wszelkich wykroczeń, dostarczania materyału dowodowego władzom karnym, sądowym i administracyjnym, współdziałanie ze wszystkimi czynnikami państwowymi i autonomicznymi do ochrony społeczeństwa przed lichwiarskim wyzyskiem powołanymi, propagowanie walki z lichwą za pomocą prasy, odczytów, wieców organizowanie ich w całym kraju, otrzymywanie w ewidencyi i ogłaszanie wszystkich wyroków i zarządzeń władz w sprawach lichwy, konsygnowanie notorycznych lichwiarzy w kraju całym, ujawnianie ich lichwiarskich interesów, nieuczciwie zdobytych majątków, ukrytych magazynów, utrzymanie łączności z Komitetami obwodowymi, ...

wanie nad wykonywaniem ustaw i zarządzeń władz i t. d.

Komitet rozpoczął już działalność, zażądał od urzędów hipotecznych wykazu wszystkich tranzakcyi wojennych, zaprosił do współudziału władze podatkowe, wniósł już kilka doniesień do prokuratoryi z żądaniem aresztu śledczego.

Prace poszczególnych grup: żywnościowej, towarowej, prawniczej są w pełnym toku. — Wezwano wszystkie cechy i stowarzyszenia o natychmiastowe wydanie obniżenia cen, przesłanie Komitetowi nowych cenników i wystawianie ich we wszystkich handlach — wszystko do dni trzech i pod rygorem kroków karnych przeciwko wszystkim, którzy do tego się nie zastosują.

Ponieważ wszystkie interesa lichwiarskie prawnie są nieważne, zajmuje się osobna komisya złożona z adwokatów wytaczaniem bezpłatnem sporów cywilnych przeciw lichwiarzom o zwrot lichwiarskich cen.

Biura Komitetu mieszczą się w Krakowie przy ul. Basztowej nr. 17. I. p. Wszyscy poszkodowani zechcą się zgłaszać ustnie w godzinach urzędowych od 9—12 i od 4—6 lub piśmiennie pod adresem: Komitet dla zwalczania lichwy przy P. K. L. w Krakowie

List ze Sambora.

Osoba, której udało się wydostać ze Sambora, przesyła nam następujący list naszego samborskiego korespondenta z daty 25. listopada b. r.

W Samborze odbyły się dwa zgromadzenia żydowskie, na których referował p. dr. Rotenstreich i na których wybrano Żyd. Radę Narodową złożoną z 12 członków, którą później przez kooptacyę powiększono do 24 członków. Przewodniczącym Żyd. Rady Narodowej jest p. dr. Rotenstreich, zastępcami jego są dr. Syrop (soc.) i Kirschbaum (ortodoksa).

Walka o kahał skończyła się zwycięstwem Żyd. Rady Narodowej, która po rezygnacyi dotychczasowych »włodarzy kahalnych« objęła agendy kahału.

Miasto jest na razie w rękach ruskich, Polacy spodziewają się jednakowoż odbicia Sambora. Na ten wypadek przyrzekają Żydom pogromy, gdyż twierdzą, iż Żydzi sympatyzują z Ukraińcami. Faktem jest, że zachowanie się ludności żydowskiej jest nienaganne. Mimo to ludność żydowska żyje w strachu. Przywódca Polaków dr. Połocki groził jednemu z członków Żyd. Rady Narodowej, iż Polacy wypędzą Żydów ze Sambora.

KRONIKA.

Kraków, 7. grudnia.

— Na ofiary pogromów lwowskich odbędzie się za zezwoleniem magistratu krakowskiego w dzielnicy VII i VIII publiczna zbiórka przy stolikach w poniedziałek dnia 9-tego bm. Żydzi spieszcie z datkami!

— Żydowskie biuro porady prawnej w Krakowie. Organizacya syońska w Krakowie stworzyła i otwiera bezpłatne żydowskie biuro porady prawnej. Celem biura jest udzielanie bezpłatnej pomocy prawnej zdemobilizowanym żołnierzom żydowskim, rodzinom żołnierzy, inwalidom, wdowom i sierotom po żołnierzach co do zasiłków i innych należytości wojskowych, ofiarom rozruchów antyżydowskich, tudzież wszystkim innym Żydom, w tych wypadkach, w których z naruszeniem istniejących przepisów prawnych i przysługujących Żydom praw zostali pokrzywdzeni. Biuro otwarte jest w lokalu przy ul. Zielonej l. 25. parter codziennie z wyjątkiem sobót i świat żydowskich od godz. 3—6 popołudniu.

— Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcyi II. z III. pod przewodnictwem wiceprezydenta Saredo, na którem załatwiono sprawę podwyższenia dotychczasowego dodatku drożyźnianego dla urzędników pomocników kancelaryjnych i służby miejskiej oraz kilka spraw osobistych i emerytalnych.

— Wydalenie robotników kuśnierskich przez poszczególnych majstrów napotkało na energiczny sprzeciw Słow. żyd. robotników kuśnierskich, któremu udało się dotąd w dwóch wypadkach (Józef Singer i Chaim Glasberg) skłonić majstrów do przyjęcia z powrotem wydalonych robotników.

— Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zawiadamia, że w niedzielę dnia 8 bm. o godz. pół do 5. popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Grodzkiej l. 43. pogadanka na temat »Lichwa towarowa i żywnościowa«, na którą sz. członków zaprasza.

— Z Żydowskiego Tow. gimnastycznego. Wszystkie kursa, które uległy przerwie z powodu zajęcia sal przez ofiary pogromów i Straż obywatelską — rozpoczynała ćwiczenia na nowo z dniem 10. bm. Wpisy na kursa pań, uczennic, dzieci, akademik., skautów i robotników młodocianych przyjmuje się w lokalu Żyd. Tow. gimnastycznego (Skawińska Nr. 2.) dnia 10 i 12. bm. od godz. 6—8 wieczorem. Liczba zgłoszeń jest ograniczona.

— »Związek« (stow. żyd. młodz. soc. U. U. J.) zwołuje na niedzielę 8. bm. o godz. 10-tej rano Walne Zebranie członków do lokalu: hotel Kellera ul. Krakowska 1. p.

— Ada Sari, głośna primadonna polska powróciła już zupełnie do zdrowia i rozpocznie swoje tournee koncertem w Krakowie w dniu 18 bm. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

— Poranek Verdiego, który odbędzie się w niedzielę dnia 8. bm. w sali Tow. Lekarskiego, wywołał u nas bardzo żywe zainteresowanie. Jako prelegent wystąpi prof. Dr. Z. Jachimecki, w części ilustracyjnej pp. Wanda Pendrichówna, Marya Mściwojewska i prof. Adam Ludwig odśpiewają aryę z Aidy, Traviatty, Balu maskowego i Trubadura. Początek punktualnie o godz. 11-tej przedpoł. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Sobota: Nowość »Gorąca krew«, komedya w 3 aktach Miecz. Fiatkowskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego

Sobota: popoł. »Dom otwarty«; wieczorem »Alzacya«.

Repertuar teatru żydowskiego.

W sobotę 7. bm.: »Ezra«.

W niedzielę, 8. bm.: popoł. »Moc zemsty«, wieczór: »Ezra«.

Na ofiary pogromu we Lwowie!

Okrutna masakra lwowska uczyniła w przeciągu kilkunastu godzin około 10 tysięcy z pośród ludności żydowskiej bezdomnymi nędzarzami. Rozpacz naszych nieszczęśliwych braci we Lwowie, opłakujących tragiczne zgony swych najbliższych — powiększają jeszcze okropne warunki życiowe. Bez dachu nad głową wśród straszliwego mrozu, bez łyżki strawy wśród dokuczliwego głodu — oto los tych dziesięciu tysięcy Żydów, którzy z krwawej rzezi ocaleli. Drożyzna we Lwowie jest okropna. Drożyźnie tej ograbienie do ostatniej nitki rodziny żydowskie sprostać nie mogą.

Żydostwo z całej Polski winno samorzutnie zaopiekować się losem nieszczęśliwych rodzin żydowskich Lwowa.

Spodziewamy się, że bez żadnych apelów i wezwań zrozumie Żydostwo galicyjskie swój prymitywny obowiązek, jak to już zrozumiało Żydostwo b. Królestwa Polskiego. A obowiązkiem tym jest ofiarować co i ile kto może, aby wyrwać śmierci głodowej nieszczęsne ofiary największego pogromu świata.

Datki pieniężne i ofiary w odzieży na powyższy cel przyjmuje i wykazuje: administracya »Nowego Dziennika«, Stradom 13, oraz p. Dr. Izydor Krengel, Grodzka 32.

Panie chętnie do wzięcia udziału w zbiórce zechcą się zgłosić w kancelaryi adw. dra Izydora Krengla ul. Grodzka 32 Telefon nr. 3055.

— We Lwowie zawiązał się komitet ratunkowy z p. drem Tobiaszem Aszkenazem na czele. W skład komitetu weszli również: dr. Ringel, prof. lwowskiego uniwersytetu dr. Schorr, dr. Tooenbaum i i.

Ze świata.

— Żydowska Rada Narodowa we Wiedniu ogłasza w wiedeńskich pismach komunikat, w którym stwierdza wobec odezwy asymilantów że składa się z reprezentantów wszystkich narodowych partyi i grup żydowskich i że przemawia jedynie w imieniu tych Żydów, którzy się przyznawają do narodowości żydowskiej i stoją na stanowisku jedności narodu żydowskiego na całym świecie. Żydowska Rada Narodowa stwierdza, że przynależność do narodu żydowskiego nie staje w poprzek ani spełnianiu obowiązków obywatelskich w państwie, ani korzystaniu z praw obywatelskich.

— **Żydowska Rada Narodowa we Frydku-Mistku.** Na zgromadzeniu ludności żydowskiej we Frydku-Mistku wybrano po przemówieniach pp. dr. Wagnera, dra Wintersteina i dra Reika Żydowską Radę Narodową dla Frydku-Mistku. Ponadto uchwalono rezolucyę, w której zebrani wypowiadają się za rozwiązaniem kwestyi żydowskiej w duchu syońskim.

— **Oswobodzenie Belgii.** Zurych, 6 grudnia. Tel. wl. — Wedle »Corriere de la Sera« gratulował papież serdecznie królowi belgijskiemu do oswobodzenia jego kraju i osiągnięcia napowrót korony.

— **Belgijska para królewska w Paryżu.** Paryż, 5. grudnia. — B. K. — Ag. Havasa. Belgijska para królewska przybyła tu dziś popołudniu. Olbrzymi tłum zgotował parze królewskiej gorące owacye.

— **Na przyjęcie dostojnych gości.** Zurych, 6. grudnia. — Tel. wl. — Minister skarbu Klotz zażądał w Izbie nadzwyczajnego kredytu miliona franków na przyjęcie i ugoszczenie suwerenów, oczekiwanych w Paryżu.

— **Koszta wojenne Ameryki.** New-Jork, 5. grudnia. W dorocznem sprawozdaniu ocenia sekretarz stanu urzędu skarbu Mac Adoo koszta Ameryki od wypowiedzenia wojny aż do 30. czerwca 1918 r., a więc za 15 miesięcy, na 13.222 milionów dolarów.

»Bohemia« wychodzi ponownie. Z Pragi donoszą, iż dziennik niemiecki »Bohemia« zawieszony, jak już onegdaj donieśliśmy na 8 dni, otrzymał od władz zezwolenie na ponowne podjęcie wydawnictwa przed upływem terminu zawieszenia.

— **Partya mieszczańsko-demokratyczna we Wiedniu.** W ostatnich czasach powstała w sferach obywatelstwa wiedeńskiego myśl zorganizowania nowej partyi, opartej na zasadach postępu i demokracyi, obejmującej przedewszystkiem warstwy średnie, inteligencyi, wernwy, które ani nie należą do partyi socyalno-demokratycznej, ani chrześcijańsko-społecznej. Ogłoszony system wyborczy do konstytuanty niemiecko-austryackiej, dający tylko wielkim partyom możliwości uzyskania poważnej ilości mandatów, przyspieszył powstanie nowej partyi. W pismach wiedeńskich pojawiła się onegdaj odezwa i program nowego stronnictwa, które oświadcza się za republiką, przeciw walce klasowej i dyktaturze jednej klasy, za równouprawnieniem wszystkich warstw. Odezwę podpisali m. i. b. minister Klein, profesorowie Wettstein, Brockhausen, Hunka, Schiff, Becke, Gompers i inni.

— **Samobójstwo** z rozpaczy z powodu beznadziejnego położenia Niemiec popełnił znany profesor prawa na uniwersytecie w Getyndze, tajny radca dr. Leist.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Krakowie.